W Bałtowie w województwie świętokrzyskim w dniach 12-13 czerwca 2015 r. odbyło się Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Pracowników Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych NSZZ „Solidarność". W obradach uczestniczyli delegaci z całej Polski pracujący w Wojewódzkich i Powiatowych Stacjach Sanitarno-Epidemiologicznych (**MOZ NSZZ „Solidarność" przy WSSE w Opolu reprezentował Krzysztof Niemczyk – na co dzień pracownik PSSE w Nysie**), zaproszeni goście: Maria Ochman – Przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia, Waldemar Bartosz – Przewodniczący Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność", Przedstawiciel Świętokrzyskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Kielcach, przedstawiciel Głównego Inspektoratu Sanitarnego (GIS).

Wśród poruszanych tematów były głównie sprawy pracownicze, fatalna kondycja finansowa Inspekcji Sanitarnej trwająca od lat oraz ustawa o zdrowiu publicznym.

„***Sanepidy" zostały wyłączone ze struktur Ministra Zdrowia***, Główny Inspektor Sanitarny sprawuje nad nami nadzór merytoryczny, wyznacza zadania do realizacji natomiast budżet i finansowanie leży w gestii wojewody. Taka podległość jest niekorzystna dla państwa, nieracjonalna i utrudniająca realizację zadań z zakresu zdrowia publicznego. Kto inny wydaje polecenia do wykonania a kto inny je finansuje, mówiąc...

nie mam funduszy! Obszar zadaniowy inspekcji jest bardzo szeroki i może być efektywnie realizowany w przypadku zachowania jednolitej polityki w obrębie kraju z gwarancją zarządzania bezpieczeństwem sanitarnym w sposób jednolity i skoordynowany poprzez GIS i Ministerstwo Zdrowia.

Wielokrotne i nieprzemyślane próby reformowania Inspekcji Sanitarnej mocno nadwyrężyły kondycję naszej Inspekcji – mówili delegaci WZD. Poczyniły wiele szkód zarówno w ograniczeniu działalności, rozmywaniu kompetencji, jak i niedofinansowaniu.

Rola Inspekcji Sanitarnej i pracowników dostrzegana jest dopiero w sytuacjach, gdy występują zagrożenia: np.: sepsa, grypa ptasia, zakażenia szpitalne, zbiorowe zatrucia, pojawianie się w obrocie skażonej żywności, gdy zaistnieje podejrzenie bakterii Escherichia coli w ogórkach, pomidorach, sałacie, gdy pojawia się sól drogowa, susz jajeczny, skażony metanolem alkohol, gdy potrzebna jest pomoc w walce z dopalaczami czy przy likwidowaniu skutków powodzi lub w przypadku innych ogólnopolskich akcji związanych z bezpieczeństwem sanitarno-epidemiologicznym (przygotowania do Euro 2012) a obecnie czynne uczestniczenie w postępowaniu w przypadku zachorowań na wirus Ebola.

Wszystkie te działania wymagają od pracowników „Sanepidu" podnoszenia kwalifikacji, dokształcania i gotowości do działań. Wielokrotnie wykonywanie zadań odbywa się w dni wolne od pracy.

Od kilku lat prowadzone są działania mające na celu likwidację bazy laboratoryjnej i zwolnienia pracowników. Zlikwidowano już wiele akredytowanych laboratoriów (proces ten wciąż postępuje) a ludzie stracili pracę. Dzięki wiedzy i wielkiemu wysiłkowi pracowników „Sanepidu" wszystkie laboratoria posiadają akredytację, sprawdzaną i potwierdzaną co roku, co oznacza, że poziom usług analitycznych jest wysoki a wyniki badań uznawane są za miarodajne. Zlikwidowane laboratoria posiadały akredytacje. ***Jaki był cel ich likwidacji?***

Państwowa Inspekcja Sanitarna jest od lat niedofinansowana. Delegaci podkreślali, że ich wynagrodzenia różnią się drastycznie od wynagrodzeń innych pracowników sfery budżetowej. Większość pracowników otrzymuje wynagrodzenie na poziomie minimum w swojej grupie zawodowej wynoszące średnio 1350 zł netto.

Ograniczenie waloryzacji płac powoduje wyraźne pogorszeniem stopy życiowej pracowników i rodzin, nie mówiąc o braku podwyżek. Jest to przyczyną wielu problemów, którym nie możemy zaradzić np. poprzez dodatkowe zatrudnienie. 80% pracowników zatrudnionych w „Sanepidach" legitymuje się wyższym wykształceniem – mają studia magisterskie, podyplomowe, specjalizacje, tytuły naukowe, liczne kursy i szkolenia, zdobyte dzięki własnym nakładom finansowym.
Rok 2015 jest kolejnym (już 7) rokiem, gdy fundusz płac w sferze budżetowej został zamrożony na poziomie roku 2009.

W lutym „Solidarność" działająca we wszystkich stacjach sanitarno-epidemiologicznych na Dolnym Śląsku weszła w spory zbiorowe z pracodawcami. Związkowcy domagają się 20% podwyżki z wyrównaniem od 1 stycznia 2015 r. Sekcja Krajowa Pracowników Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych NSZZ „Solidarność" popiera działania dolnośląskich pracowników „Sanepidu" i rozważa rozszerzenie akcji na cały kraj.

Pytani o zarobki, ze wstydu, nie odpowiadamy, bo choć reprezentujemy tak ważną instytucję, nikt nam nie uwierzy, że nasze zarobki niewiele przekraczają minimalne wynagrodzenie w Polsce – mówili delegaci WZD.

Komu zależy na tym, aby reżim sanitarno-epidemiologiczny, jaki udało się wypracować przez wszystkie lata i który jest gwarantem zdrowotnego bezpieczeństwa kraju, legł w gruzach?

Czujemy się upokorzonymi przez rząd funkcjonariuszami „trzeciej kategorii?

Przewodnicząca Sekcji Krajowej Pracowników Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych - ***Dorota***

Walczak

Przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” przy WSSE w Opolu - ***Ewa Brykalska***